

Czy nastąpi rekonstrukcja rządu D. Tuska? Myślę, że jeszcze nie teraz. Przyznanie się do kadrowych błędów już po 100 dniach byłoby wielką porażką tego, kto te błędy popełnił, czyli premiera. Taki jest model w Polsce, że o nominacjach ministerialnych decyduje jednoosobowo premier. Prezydent tylko te nominacje podpisuje. Mnie zdumiewa skala błędów personalnych. Oczywistym jest, że jak są wybory, to wyłania się rząd i koalicję na 4 lata, dlatego jak każdy – chciałbym żeby ten rząd działał sprawnie. Tymczasem ku konsternacji wielu ludzi, premier zdecydował się na głębokie zmiany kadrowe w tej drugiej swojej kadencji według zupełnie nieczytelnych kryteriów.

Ja rozumiem, że można zmieniać, gdy był poprzednio słaby minister, ale dam przykład: Moim zdaniem zaczynał dobrze i skutecznie działać minister sprawiedliwości K. Kwiatkowski, nagle wymienia się go na człowieka, który słynie głównie z tego, że ma konserwatywne poglądy w sprawie in vitro i innych. To nie jest kwalifikacja wystarczająca, by zostać ministrem sprawiedliwości. Albo nagle człowiek z gabinetów premiera czy prezydenta zostaje ministrem piekielnie ciężkiego resortu transportu i budownictwa. Nie może być też argumentem w przekonywaniu do nowego ministra sportu, że jest to osoba, która się dobrze prezentuje. To prawda, tylko że akurat mamy Euro 2012 i przygotowania idą z dużymi komplikacjami, więc tutaj, potrzebny byłby ktoś, kto by to krótko trzymał, a nie pokazywał ładną twarz...

Nie mogę zrozumieć skali zmian w resorcie spraw wewnętrznych i policji. To jest niepojęte, bo jeżeli w związku z Euro przyjadą do Polski setki tysięcy ludzi, a nie wszyscy kibice są nastawieni pokojowo, to naprawdę problem bezpieczeństwa – już nie tylko na stadionach, ale także poza stadionami może być kłopotem i wiele państw miało z tym kłopot. Jeśli ma się zespół, który od początku nad tym pracuje, począwszy od wiceministra, komendanta głównego policji, po komendantów wojewódzkich i nagle dokonuje się lawinowych zmian w policji, jakby z tym nie można było poczekać do zakończenia Euro. Mnie ta skala zmian kadrowych zdumiewa...

Janusz Zemke
Bydgoszcz, 21 lutego 2012 r.
